

TEATR POLSKI ZAPRASZA ZNANE NAZWISKA. I BRYGADY SENIORÓW

Spektakl na podstawie tekstu Romana Dmowskiego, realizacje Mai Kleczewskiej i Eweliny Marciniak, laureatki tegorocznego Paszportu „Polityki”.

To tylko kilka propozycji na nowy sezon w Teatrze Polskim.

MARTA KAŻMIERSKA

Sezon otworzy jutro premiera spektaklu „Sceny myśliwskie z Dolnej Bawarii”. Dzięki temu dramatowi pisarz Martin Sperr został okrzyknięty gwiazdą niemieckiego teatru lat 60.

- Na początku miałam duże obiekcje, czy ten tekst jest jeszcze po co wystawiać w Polsce. Ale temat - nagonka pewnej społeczności na outsidera, młodego homoseksualistę - stał się u nas bardzo aktualny - uważa reżyserka, Grażyna Kania. - Nie interesuje mnie prowokacja, a dyskusja. Opowiadamy o uniwersalnych mechanizmach wykluczania, których powody mogą być bardzo różne. Na przykład za mała albo za duża dziurka w nosie - dodaje.

- Ten spektakl warto zobaczyć dwa razy: Piotr Kaźmierczak i Jakub Papuga grają w nim na przemian to karta, to ofiarę - zdradza Maciej Nowak, od ubiegłego sezonu dyrektor artystyczny Teatru Polskiego.



„Krakowiacy i górale” w reżyserii Michała Kmiecika - pierwsza premiera ubiegłego sezonu w Teatrze Polskim

Co jeszcze zobaczymy tu w najbliższych miesiącach? W pierwszy weekend października teatr zaprasza na finał festiwalu Metafory Rzeczywistości. - Nowością jest temat, którego oczekiwaliśmy od autorów - „Wojna. Be war/or not to be” - opowiada Nowak. Sześć tekstów zakwalifikowanych do finału będzie można posłuchać podczas symultanicznych czytań z udziałem aktorów. Widzowie będą krążyć po teatrze - wejdą m.in. do sali prób czy kuchni aktorskiej, pomieszczeń na co dzień niedostępnych. A w tym czasie przed budynkiem odbędzie się teatralny piknik.

W listopadzie na deskach Teatru Polskiego reżyser Grzegorz Laszuk z Komuny Warszawa „przeczyta” na

nowo „Myśli nowoczesnego Polaka” Romana Dmowskiego, twórcy polskiego ruchu narodowego. - To książka dziś praktycznie nieznana - uważa Maciej Nowak.

W grudniu teatr pokaże spektakl „Oh, Love” Marty Górnickiej, która wizję obrony europejskich wartości przedstawi z perspektywy m.in... Andersa Breivika.

Jeszcze w grudniu odbędzie się premiera sztuki Krzysztofa Szekalskiego „Great Poland” w reżyserii Aleksandry Jakubczak. Znakomity spektakl „Po co psuć i tak już złą atmosferę” tego samego duetu zaprosił w ubiegłym sezonie Teatr Nowy. Tym razem Jakubczak i Szekalski nawiążą do komedio-wego serialu „Little Britain”.

W lutym do Poznania przyjedzie jedna z najważniejszych współczesnych polskich reżyserek - Maja Kleczewska. Zrealizuje „Malowanego Ptaka”, według słynnej bulwersującej powieści Jerzego Kosińskiego. Opowieść o żydowskim chłopcu, ukrywającym się w czasie II wojny światowej na polskiej wsi, stanie się dla niej punktem wyjścia do rozważań o polskim antysemityzmie. - Myślę, że to będzie bardzo ostra, ale też bardzo ważna wypowiedź - mówi Nowak.

Co w drugiej połowie sezonu? W marcu - „Płomienie” Anety Groszyńskiej-Liwień na podstawie powieści Stanisława Brzozowskiego. - To kolejny tekst zupełnie nieznany. Przyznaję ze wstydem, że sam go przeczytałem dopiero

kilka lat temu. A przecież to powieść na miarę Dostojewskiego! Znalazłem książkę na regale moich dziadków, miała nierozcięte kartki - opowiada Nowak.

W kwietniu do Teatru Polskiego wróci Michał Kmiecik, który w ubiegłym sezonie wyreżyserował w Poznaniu „Krakowiaków i Górali”. Tym razem spod jego ręki wyjdzie „Portret trumienny” poznaniaka Kuby Wojtaszczyka - rzecz o konflikcie między hipsterskimi aspiracjami a małomiasteczkowym stylem życia. - To strasznie śmieszna, okrutna książka o dwóch niekompatybilnych światach - mówi dyrektor Teatru Polskiego.

Przedostatnią premierą tego roku będzie „Powrót Odysa”, jedna z najbardziej tajemniczych sztuk Stanisława Wyspiańskiego. Wyreżyseruje ją Ewelina Marciniak, laureatka Paszportu „Polityki”. Jej spektakl „Śmierć i dziewczyna” wystawiony w Teatrze Polskim we Wrocławiu wywołał agresywne protesty osób, którym nie podobano się to, że reżyserka zaprosiła do współpracy aktorów porno.

W czerwcu na scenie przy ul. 27 Grudnia zobaczymy „Cuda polskie” Katarzyny Szyngiery, opowieść o polskiej ludowej religijności.

Maciej Nowak na nowy sezon powiada jeszcze inną nowość: - Chcemy zaprosić brygady wolontariuszy 50+, które przyprowadzą do teatru znajomych i sąsiadów w swoim wieku. Takie osoby, które do teatru z różnych powodów nie chodzą. Wierzę w seniorów. To pokolenie przełomu. To także moje pokolenie - mówi Nowak i dodaje: - Proponujemy poważną dyskusję. Punktem wyjścia do niej ma być napis na fasadzie teatru - „Naród sobie”. Podobnie jak w ubiegłym roku chcemy pytać, co to dzisiaj znaczy. Po to, żebyśmy przestali nawalać się po głowach i zaczęli ze sobą rozmawiać. ●